

Wystąpmy w „dobrych zawodach”

PRZESŁANIE BISKUPÓW POLSKICH Z OKAZJI MISTRZOSTW EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ POLSKA - UKRAINA 2012

Zbliża się czas wielkich sportowych emocji, czas "dobrych zawodów" (por. św. Paweł 2 Tm 4,7), które przyciągają piłkarzy, kibiców, działaczy, miłośników sportu. Co cztery lata zwykłe dni życia codziennego zamieniają się w niezwykle europejskie święto piłki nożnej. To wówczas, bardziej niż kiedykolwiek, te rozgrywki sportowe pokazują, że są dziełem *homo ludens*, człowieka bawiącego się, ale swoją zabawę traktującego niezwykle poważnie. Człowiek, żyjąc we wspólnocie ludzkiej, chce w szlachetnym, sportowym współzawodnictwie zmierzyć się z innym. Z jednej strony jest to wyzwanie, które przeradza się w szlachetną walkę z przeciwnikiem o zwycięstwo, o laur pierwszeństwa, z drugiej strony jest to pojedynek z samym sobą, z własnymi słabościami i porażkami czy zawiedzionymi oczekiwaniami. Taki bój o ukształtowanie w sobie pięknego człowieczeństwa toczył św. Paweł. Ze szczerą pokorą wyznał: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem” (2 Tm 4,7). Ciągłe pamiętać trzeba, że uczestniczyć w "dobrych zawodach" to nie tylko zwyciężać! Owszem zwycięstwo przynosi radość, ale równie ważna jest sama przyjemność uczestnictwa w grze zespołu. Dumą winna napawać gra w drużynie narodowej. Reprezentowanie danej społeczności, regionu, kraju to wielki zaszczyt. Bycie drużyną zobowiązuje do zawiązywania i podtrzymywania więzi, które kształtują jedność. W niej jest siła, zgoda, poświęcenie, i perfekcja. W niej uaktywniają się wielkie uniwersalne wartości: braterstwo, solidarność, zaufanie, otwartość, przyjazność i spolegliwość. Należy zadbać, by stały się one udziałem całej piłkarskiej braci. Zarówno zawodników, jak i kibiców, przybywających na tereny Polski i Ukrainy z wielu europejskich krajów. Warto i trzeba przyjąć ich z życzliwością, otworzyć się na ich zapał, dzielić z nimi nadzieje i radości, porażki i smutki, słowem – nawiązać dobre relacje. Takie realne i bliskie, personalizowane, bo te wirtualne zdominowały współczesność. Wspólne szlachetne kibicowanie, entuzjazm,

emocje niech mają wymiar sportowy, niech będą wyrazem radości i wspierania własnej reprezentacji, ale także szacunku dla przeciwnika i jego godności. Niech idea jedności i braterstwa nie kończy się tylko na dialogu różnych religii, ale niech urzeczywistnia się w kibicowaniu, opartym na wzajemnej tolerancji. Niech zwolennicy drużyn narodowych szanują się, doceniają zdrową rywalizację, a w porażce widzą bodziec do jeszcze większego wysiłku.

Okażmy naszą szlachetność serc podczas Euro 2012, bo ona jest równie ważna jak stadiony, drogi i hotele. Okażmy polską gościnność, kształtowaną przez Ewangelię. Nasza kultura narodowa po wielokroć dawała przykłady chrześcijańskiej otwartości na przybyszów. Gościnność stała się nawet swoistym wzorem kulturowym utrwalonym przez nakaz najwyższego szacunku dla wędrowców, wszak: „Gość w dom, Bóg w dom”. Okażmy zatem piękno naszej kultury, tej z idei solidarności i dumy z tego, co Polskę stanowi. Okażmy ducha wspólnej wiary i modlitwy, gdy w jednym kościele przyjdzie nam modlić się z przyjezdnymi kibicami. Dla nich otwieramy nasze świątynie i służymy pomocą duszpasterską. Ale oczekujemy też wzajemnego szacunku wobec każdego z nas, naszej kultury i wiary. Niech to będzie czas, nacechowany budowaniem pięknych więzi społecznych.

Wszystkich zawodników i kibiców ogarniamy naszą modlitwą i prosimy Pana, by Jego błogosławieństwo wspierało tych, którzy chcą w tych „dobrych zawodach” uczestniczyć. Niech wszechmogący Bóg da nam siłę do podążania drogą Jego przykazań i nam błogosławi: Ojciec i Syn, i Duch Święty.

Podpisali Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi Polscy

Warszawa, 10 maja 2012 r.

KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA

L.dz. 670/2012

Zarządzenie

Powyższe *Przesłanie Biskupów Polskich* należy odczytać podczas wszystkich Mszy świętych w kościołach i kaplicach miasta Wrocławia w niedzielę 3 czerwca 2012 r.

Wrocław, 30.05.2012 r.

WIKARIUSZ GENERALNY